

A P E L

Szanowny Pan Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Premierze!

Przebywając 4 września 2011 roku w Wilnie, w symbolicznym dla Polaków miejscu bo pod Ostrą Bramą, w kościele św. Teresy, złożył Pan, Panie Premierze, zgromadzonym tam Polakom, uroczyste, wygłoszone na stopniach ołtarza, przyrzeczenie:

*„Polska jest także swoim rodakom winna opiekę i wsparcie kiedy tylko oni tego potrzebują, wszędzie na świecie, ale szczególnie tu: w Wilnie i na Litwie [...] od dzisiaj chcę powiedzieć, że otoczmy **szczególną opieką** wasze oczekiwania, marzenia i dążenia, także w kontekście edukacji i oświaty, które stały się tak gorącym tematem w ostatnich tygodniach tutaj na Litwie [...] Relacje między Polską a Litwą będą tak dobre jak dobre są relacje państwa litewskiego z polską mniejszością [...].*

*Realia polskiej edukacji na Litwie będą pod szczególną ciągłą opieką polskiego rządu. **To Wam przyrzekam.**”*

Od tej obietnicy minął rok. W tym czasie władze litewskie podjęły działania zdecydowanie pogarszające sytuację ludności polskiej na Litwie, takie jak:

- wprowadzenie w życie wymierzonej w szkolnictwo mniejszości narodowych (polskie) reforma oświaty, przeciwko czemu protestowaliśmy;
- następne represje prawne i administracyjne mające na celu ograniczenie stosowania języka polskiego w sferze publicznej (polskiego nazewnictwa ulic, marszrut autobusów, szyldów sklepowych; rozmawiania po polsku na terenie pracy);

- kolejne i jeszcze bardziej niekorzystne dla Polaków ustalenie granic i liczebności okręgów wyborczych, co negatywnie wpłynie na liczebność polskiej reprezentacji parlamentarnej w litewskim sejmie;

- antypolska propagandowa retoryka najwyższych litewskich osobistości, połączona z tolerowaniem manifestacji antypolskiego szowinizmu w życiu publicznym.

Posunięcia te nie spotkały się ze zdecydowaną, skuteczną i adekwatną do powagi sytuacji, reakcją polską, w tym Pana Premiera.

Powołana przed rokiem wspólna, polsko-litewska komisja oświatowa bardzo szybko doprowadziła do postania swoistego protokołu rozbieżności... i zawiesiła swoją działalność. I był to chyba jedyny przejaw, widocznego dla opinii publicznej w Polsce, działania polskich władz na rzecz poprawy sytuacji Polaków na Litwie, bowiem wyprawki szkolne dla dzieci na Wileńszczyźnie przyznano wyłącznie jednorazowo. Podobnie niestały charakter miało wsparcie techniczno-szkoleniowe nauczycieli w polskich szkołach na Litwie. Tymczasem strona litewska wprowadza stałe rozwiązania systemowe, dążące w odwrotną stronę, włącznie z próbami przekupstwa w majestacie prawa (wyższe pensje dla nauczycieli porzucających język polski na lekcjach).

W szczególności zaniedbano jakiegokolwiek interwencje na forach europejskich – w Unii, Radzie Europy, OBWE. W załączeniu przesyłamy Panu pismo w sprawie sytuacji Polaków na Litwie wystosowane przez nas do pana Knuta Vollebaeka. Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych. To są jednak inicjatywy społeczne, a nie państwowe. Również poprzedni list do wysokiego komisarza, na którego działania powołują się członkowie rządu, to także inicjatywa społeczna. Nie dostrzegamy też żadnych działań (oprócz słów) ze strony rządu, które popierałyby jego interwencje.

Ponadto prócz w/w inicjatyw jest paradoksem, że jeden tylko młody prawnik z Gdańska, pan Tomasz Starski – autor petycji do Parlamentu Europejskiego w sprawie praw językowych Polaków na Litwie – zrobił dla Polaków na Wileńszczyźnie więcej niż całe Państwo Polskie.

Polskie władze nie podjęły także próby wykorzystania interesów ekonomicznych Litwy w Polsce dla poprawy sytuacji Polaków. A takie możliwości

były, choćby w trakcie spotkania Pana Premiera z premierem Litwy Andriusem Kubiliusem 18 lipca w Warszawie.

Jeśli nastąpiło pogorszenie stosunków państwowych polsko-litewskich, to inicjatorem tegoż była Litwa (np. zachowania i wypowiedzi pani prezydent Dali Gribauskaitė z okazji szczytu NATO w Chicago).

Szanowny Panie Premierze!

Obietnica uczynienia z położenia mniejszości polskiej na Litwie probierza państwowych stosunków polsko-litewskich – to faktycznie przecież znaczy cytowana przez nas na początku Pańska wypowiedź - została złożona, publicznie i w okolicznościach uroczystych, ponad rok temu. W kwietniu tego roku przypomnieliśmy ja Panu Premierowi w skierowanych do Pana pismach, na które - na przykład na zawarty w nich postulat **powołania rządowo-sejmowej Komisji do zbadania realizacji postanowień Traktatu polsko-litewskiego wobec mniejszości** – nie uzyskaliśmy do dziś odpowiedzi.

Sądzimy Panie Premierze, że najwyższy czas na realizację pańskiej obietnicy. Nie jest naszym zadaniem sugerować Panu co ma lub może Pan uczynić. Jesteśmy przekonani, że polski Premier, składając publicznie tego typu zobowiązanie, liczył się z możliwością konieczności jego realizacji... i miał koncepcję niezbędnych dla osiągnięcia tego celu posunięć.

Wzywamy Pana, Panie Premierze, do podjęcia skutecznych działań, zwłaszcza w stosunku do władz litewskich, a także na arenie międzynarodowej - dla zapewnienia naszym rodakom na Litwie należnych im praw.

Z poważaniem

Adam Chajewski – Federacja Organizacji Kresowych, Aleksander Szycht – Stowarzyszenie Memoriae Fidelis, Michał Dworczyk – Fundacja Wolność i Demokracja, Dr Krzysztof Kawęcki – Prawica Rzeczypospolitej, Seweryn Szwarocki – Stowarzyszenie KoLiber, Robert Winnicki – Młodzież Wszechpolska